

# Zdzisław Bednarz

---

## Przemiany antropogeniczne lasów Płaskowyżu Kolbuszowskiego w ostatnim półwieczu

---

Rocznik Kolbuszowski 7, 223-231

---

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# ŚRODOWISKO



Zdzisław Bednarz

## Przemiany antropogeniczne lasów Płaskowyżu Kolbuszowskiego w ostatnim półwieczu

Przemiany gospodarcze i społeczno-kulturowe, jakie dokonały się w ostatnim półwieczu, nie pozostały bez wpływu na lasy Płaskowyżu Kolbuszowskiego. Bezpośrednio po wojnie na skutek nadmiernego pozyskiwania drewna, zwłaszcza w okresie planu 6-letniego<sup>1</sup>, a także z powodu dużego „głodu ziemi”, zbiorowiska leśne poddane były bardzo silnej i różnorodnej eksploatacji<sup>2</sup>. Mieszkańcy leśnych wsi, gospodarujący na lichych glebach, dzięki zżyciu z lasem i umiejętności korzystania z rozlicznych jego bogactw, mogli podnieść z ruiny zniszczone przez wojnę domostwa i budynki gospodarskie, przetrwać lata wielkiego niedostatku, obowiązkowych dostaw zboża, żywca i mleka, lata stalinowskiego terroru i przymusowej kolektywizacji. W trudnych powojennych czasach realizowało się w pełni przysłowie Lasowiaków: *Las to ojciec nasz, a my dzieci jego pójdziemy do niego*. Lasy Płaskowyżu, jak zawsze w historii<sup>3</sup>, także i tym razem były dla mieszkańców tej ziemi prawdziwą ostoją i ratunkiem. Nie mogło się to jednak odbyć, podobnie jak w przeszłości, bez uszczerbku dla leśnej szaty tego regionu. Zbiorowiska leśne, położone w sąsiedztwie wsi wykorzystywane były na tak dużą skalę, że jak wspomina J. Fabijanowski *dno wielu drzewostanów przypominało często bardziej klepisko aniżeli barwny kobierzec runa leśnego utkany z rozmaitych gatunków roślin zarodnikowych i kwiatowych*.

Ten pierwszy okres intensywnej eksploatacji lasów, na skalę niewyobrażalną dla współczesnych pokoleń, trwał mniej więcej do końca lat siedemdziesiątych minionego stulecia. Ostatnie dwudziestolecie to lata ogromnego spadku zainte-

---

<sup>1</sup> J. Broda, *Historia leśnictwa w Polsce*, Wyd. AR w Poznaniu, Poznań 2000, s. 368.

<sup>2</sup> Z. Bednarz, *Zmiany użytkowania lasu przez ludność wiejską w ostatnich dziesięcioleciach na przykładzie Płaskowyżu Kolbuszowskiego*, [w:] red. Łysiak W., *Las w literaturze polskiej, materiały z konferencji*, Gołuchów, 13–15 października 1999, Wyd. Eco, Poznań 2000, s. 445–451.

<sup>3</sup> J. Półcwiartek, K. Skowroński, *Puszcza Sandomierska w strategii polskich ruchów wolnościowych (do połowy XIX wieku)*, [w:] Półcwiartek J. (red.) *Puszcza Sandomierska wczoraj i dziś*, Wyd. Tow. Przyjaciół Regionu Lasowiackiego w Stalowej Woli, Rzeszów 1980, s. 167–209.

resowanie lasem jako tradycyjnym miejscem wypasu zwierząt, pozyskiwania karmy, ścióły, drewna opałowego itp. Wzrosło natomiast w tym samym czasie zainteresowanie lasem jako miejscem wypoczynku fizycznego i psychicznego ludności miejscowej, a jeszcze bardziej mieszkańców Mielca, Stalowej Woli, Rzeszowa, Kolbuszowej i innych ośrodków miejskich tego regionu. Lasy Płaskowyżu, penetrowane długo po wojnie niemal wyłącznie przez ludność miejscową i to w zaledwie w promieniu paru kilometrów od miejsca zamieszkania, stały się, dzięki rozwojowi motoryzacji i budowie dróg, łatwo dostępne na całym swym obszarze zarówno dla ludności tubylczej, jak i przybyszów z zewnątrz. Szczególne „zatłoczenie” przeżywają leśne ostępy w okresach pozyskiwania płodów runa leśnego, chociaż o każdej porze roku obecność człowieka bądź to za sprawą zmechanizowanego użytkowania lasu, bądź z powodu rosnącego ruchu turystycznego, akcentuje się bardzo wyraźnie. Konsekwencje wzmożonej penetracji drzewostanów są różnorodne. Niewykluczone, że jedną z nich jest<sup>4</sup> zanik na całym obszarze Płaskowyżu cietrzewia (*Tetrao tetrix* L.). Toki tego spotykanego jeszcze dość długo po wojnie kuraka – autor obserwował we wczesnych latach sześćdziesiątych na śródleśnych łąkach w leśnictwie Budy Głogowskie, niespełna 20 km na północny zachód od Rzeszowa. Cietrzew był jeszcze w tym czasie na Rzeszowszczyźnie ptakiem dość liczny<sup>5</sup>. Prawie zupełnie<sup>6</sup> wyginęła na Płaskowyżu w ubiegłym pięćdziesięcioleciu kraska (*Coracias garrulus* L.). Występowała ona na całym tym obszarze od dawna<sup>7</sup> i była dobrze znana miejscowej ludności pod nazwą krasiwronki. Gnieździła się ona rokrocznie, aż do późnych lat sześćdziesiątych, m.in. w opuszczonym parku podworskim w Bratkowicach koło Rzeszowa. Brak starych, dziuplastych drzew w parkach wiejskich, na skrajach lasów i w zadrzewieniach śródpolnych, których ubywa z przyczyn naturalnych, a także z powodu wycinania jest prawdopodobnie jedną z przyczyn regresu tego pięknego gatunku. Należy mieć nadzieję, że podwójna ochrona – gatunkowa i strefowa, jaką otaczano cietrzewia i kraskę, uchroni te ptaki przed wyginięciem i zapewni im populacyjny sukces, tak jak to się stało z krukiem (*Corvus corax* L.), powszechnie już dziś spotykany na całym Płaskowyżu Kolbuszowskim. Istnieje nawet podejrzenie, że może on być odpowiedzialny w jakiejś mierze za proces ustępowania cietrzewia.

<sup>4</sup> K. Walasz, P. Mielczarek, *Atlas ptaków lęgowych Małopolski 1985–1991*, Wyd. Biologica Silesiae, Wrocław 1992, s. 522.

<sup>5</sup> B. Fruziński, *Cietrzew na Rzeszowszczyźnie*, Łowiec Polski 13, Warszawa 1966, s. 6–7.

<sup>6</sup> K. Walasz, P. Mielczarek, *Atlas ptaków...*, s. 522; J. Wójcik, *Występowanie kraski (*Coracia sgarrulus*) w Małopolsce*, Kulon 3, 1, Pionki 1998, s. 47–55.

<sup>7</sup> L. Cais, *Niektóre gatunki ptaków obserwowane we wschodnim odcinku polskiej części Karpat w latach 1958–1964*, Acta orn. 9, Kraków 1965, s. 143–150; A. Kulczycki, *Ptaki parku w Łańcucie*, Acta zool. Cracov. 11, Kraków 1966, s. 315–359.

Wielkim sukcesem czynnej ochrony zwierząt na Płaskowyżu było przywrócenie w latach dziewięćdziesiątych XX w. lasom tego regionu bobra (*Castor fiber* L.). znaczenia reintrodukcji tego gatunku nie sposób przecenić, jeśli zważyć, że na skutek melioracji osuszających, poziom wód podziemnych na Wysoczyźnie Kolbuszowskiej i Równinie Rozwadowskiej obniżył się o 1–1,5 m<sup>8</sup>. Reintrodukcja bobra, a także próby czynnej ochrony zagrożonych kuraków leśnych, poprzez ich hodowlę wolierową, to jedne z wielu osiągnięć instytucji odpowiedzialnych za realizację ochrony przyrody na tym terenie.

Interesującym i nowym zjawiskiem przyrodniczym dla lasów Polski, w tym także Płaskowyżu Kolbuszowskiego oraz innych części Kotliny Sandomierskiej, między innymi dla Puszczy Niepołomickiej, jest wzrost żyzności siedlisk leśnych<sup>9</sup>. Przyczyny tego zjawiska są złożone. Zapewne jedną z nich jest zmiana użytkowania lasu przez ludność wiejską. Zmiany te są tak radykalne, że ich znaczenia nie sposób przecenić. Jedną z zanikłych już form użytkowania lasów było pasterstwo leśne. Na Płaskowyżu Kolbuszowskim dotrwało ono do końca lat sześćdziesiątych XX w. Wypas bydła był tak intensywny, że w promie-



Ślady pobytu bobra na terenie Nadleśnictwa Kolbuszowa. Fot. Bartłomiej Peret.

<sup>8</sup> T. Wilgat, A. Kowalska, *Wpływ działalności gospodarczej na stosunki wodne Kotliny Sandomierskiej*, Dok. Geogr. IG PAN 5-6, Warszawa 1975.

<sup>9</sup> B. Brzeziecki, *Wzrost żyzności siedlisk leśnych: zjawisko pozorne czy rzeczywiste?* Sylwan, 11, Warszawa 1995, s. 99–107.

niu paru kilometrów od wsi nie można było spotkać fragmentu lasu, który nie byłby przepasany. Pomimo obowiązujących przepisów, wypas prowadzono nawet w uprawach i młodnikach leśnych. Zwierzęta, oprócz zielonych składników runa, gryzły także siewki i podrosty drzew liściastych. Wcześniej na wiosnę, przed wypędzeniem bydła z obór, zwierzęta dokarmiano młodymi pędami wrzośsu. Powszechną normę stanowiło wykaszanie leśnych łąk i polan, a nawet turzycowisk oraz trzciny i oczeretów. Skoszoną runą, w zależności od jej jakości, wykorzystywano na karmę, bądź podściółkę. Inną, także już prawie zanikłą formą użytkowania lasu, było grabienie ściółki służącej do ocieplania domów i budynków gospodarskich, na podściółkę dla zwierząt oraz do zabezpieczania na zimę kopców ziemniaczanych. Długo po wojnie, zanim wieś kolbuszowska stała się wsią murowaną, grabiono także warstwę mszystą. Mchy po wysuszeniu wykorzystywano do uszczelniania ścian drewnianych domów i obiektów gospodarskich. Pasterstwo leśne oraz grabienie ściółki i warstwy mszystej wyrządziły duże szkody w drzewostanach, ponieważ igły i liście drzew wraz z runem zawierają od 10 do 65% zapasów pierwiastków biogenych w biocenozach leśnych<sup>10</sup>.

Tradycyjną formą użytkowania lasu było pozyskiwanie drewna na opał. Często w tym celu podrosty drzew i krzewy, zbierano chrust i szyszki, oblamywano lub obcinano martwe konary i gałęzie z dolnych partii koron drzew, wykopywano karpinę. Na skutek intensywnej eksploatacji drewna do celów opałowych, drzewostany pozbawione były posuszu stojącego oraz podszytów i leżaniny, a same drzewa martwych konarów i gałęzi. Nieprzypadkowo więc wśród starszych mieszkańców wsi spotkać się można z negatywnym wartościowaniem obrazu dzisiejszych lasów, które, ich zdaniem, są teraz pełne nieporządku i zaniedbania.

Inną formą korzystania z dobrodziejstw lasów w latach powojennych było wykopywanie dziko rosnących drzew owocowych – jabłoni (*Malus sylvestris* Mill.), gruszy (*Pirus communist* L.), trześni (*Prunus avium* L.), a nawet leszczyzny (*Corylus avellana* L.) i wysadzanie ich w sąsiedztwie domostw. Z tych między innymi względów gatunki te, zwłaszcza jabłoń i trześnia, a w mniejszym stopniu i grusza, należą na Płaskowyżu Kolbuszowskim do kategorii taksonów rzadko spotykanych<sup>11</sup>.

Konsekwencją trwającego od stuleci aż prawie do lat współczesnych procesu intensywnej eksploatacji lasów tego regionu było nie tylko ich szybkie zanikanie i fragmentacja, lecz także silne zubożenie siedliskowe i florystyczne. W przeszłości lasy najbardziej ucierpiały z powodu presji rolnictwa, poszuku-

<sup>10</sup> J. Weiner, *Życie i ewolucja biosfery*, PWN, Warszawa 1999, s. 591.

<sup>11</sup> E. Dubiel, S. Loster, A. Zajac, *Flora Płaskowyżu Kolbuszowskiego*, Zesz. Nauk. UJ., Prace Bot. 521, zesz. 7, Kraków 1979, s. 1–218.



Tradycyjne budownictwo drewniane pomału zanika z krajobrazu wsi lasowiackiej.  
Fot. Bartłomiej Peret.

jącego nowych terenów pod uprawę i hodowlę zwierząt<sup>12</sup>. Wielkie straty poniosły również na skutek wypalania węgla drzewnego dla potrzeb hutnictwa żelaza i szkła oraz produkcji popiołu i potażu, mazi, dziegciu, papieru itp.<sup>13</sup> Nie bez znaczenia było również duże pozyskanie drewna dla potrzeb budownictwa i stolarstwa. W niemałym stopniu na zniekształcenie i zubożenie drzewostanów Płaskowyżu wpłynęły melioracje osuszające i błędy gospodarki leśnej, zwłaszcza wprowadzenie sosny na nieodpowiednie dla tego gatunku żyzne siedliska lasów liściastych. Różnorodne formy użytkowania lasu, jako tradycyjne elementy kultury rolno-leśnej Lasowiaków, spotykane były na Płaskowyżu Kolbuszowskim jeszcze 20–25 lat temu. Niektóre z nich, jak pasterstwo leśne i pozyskiwanie mchów, zanikły zupełnie, inne, np. grabienie ściółki, utrzymują się dziś już tylko gdzieniegdzie. Zmiany użytkowania lasu mają duże znaczenie dla gospodarki leśnej, przyczyniają się bowiem do wzrostu żyzności siedlisk. Zaczną część wynoszona w przeszłości z lasów materii ograniczonej, na skutek spad-

<sup>12</sup> M. Dobrowolska, *Puszcza Sandomierska*, [w:] Żabko-Potopowicz A. (red.) *Dzieje lasów, leśnictwa i drzewnictwa w Polsce*, PWRiL, Warszawa 1965, s. 143–150.

<sup>13</sup> Tamże; M. Skowroński, *Hutnictwo żelaza w Puszczy Sandomierskiej (na tle warunków naturalnych)*, [w:] Bobek W. (red.), *Tradycje hutnicze w Puszczy Sandomierskiej*, Wyd. Tow. Przyjaciół Regionu Lasowiackiego w Stalowej Woli, Stalowa Wola 1970, s. 51–73; Tenże, *Powiat Kolbuszowski*, Oficyna Wydawnicza „APLA”, Krosno 2000, s. 124.



ku zainteresowania mieszkańców wsi uprawą roli i hodowlą zwierząt, pozostaje obecnie w drzewostanach. Dotyczy to, co najważniejsze, najbardziej wartościowej dla środowiska leśnego części biomasy, jaką jest runo oraz ściola liściasta i iglasta. Konsekwencją mineralizacji pozostających na miejscu szczątków roślinnych jest postępująca eutrofizacja zbiorowisk leśnych. Podstawowe dla życia drzew pierwiastki, w tym azot, fosfor i potas, a także wapń, dzięki rozkładowi obumarłych części runa i ścioly, powracają do gleby i mogą być przyswajane przez drzewa i krzewy<sup>14</sup>. Zjawisko eutrofizacji zbiorowisk leśnych zostało przekonywująco udokumentowane w wielu regionach Polski, między innymi w Puszczy Augustowskiej<sup>15</sup>, Ojcowskim Parku Narodowym<sup>16</sup> i w Puszczy Niepołomickiej<sup>17</sup>. Na Płaskowyżu Kolbuszowskim jednym z symptomów omawia-



Wypas na łąkach śródleśnych w okolicach Ranizowa. Fot. Bartłomiej Peret.

<sup>14</sup> J. Weiner, *Życie i ewolucja biosfery*, PWN, Warszawa 1999.

<sup>15</sup> A. W. Sokołowski, *Changes in species composition of a mixed Scots Pine – Norway spruce forest at the Augustów Forest during the period 1964–1987*, Folia Forestalia Polonica Ser. A – Forestry 33, Warszawa 1991.

<sup>16</sup> S. Michalik, *Zmiany powierzchni zespołów leśnych w Ojcowskim Parku Narodowym w ostatnim trzydziestoleciu*, Prądnik, Prace Muz. Szafera 4, Ojców 1991, s. 65–71.

<sup>17</sup> J. Mitka, *Eutrofizacja siedliska leśnego Puszczy Niepołomickiej I. Zmiany poziomu organicznego i mineralno-próchnicznego*, Sylwan 4, Warszawa 1993, s. 59–71; Tenże, *Długoter-*

nych przemian jest silna ekspansja grabu (*Carpinus betulus* L.), a także i buka (*Fagus sylvatica* L.). Drzewa te powracają na swe dawne siedliska, z których zostały wyeliminowane w okresie zastępowania lasów liściastych i borów mieszanych przez monokultury sosnowe. Na wzrost żyzności siedlisk leśnych Płaskowyżu w poważnym stopniu wpływać może oddziaływanie zanieczyszczeń powietrza, zwłaszcza dopływ azotu, tym bardziej że znaczne wzniesienie tego terenu sprawia, że stanowi on czułą barierę na drodze przemieszczania się polutantów pochodzących z bliskiego i dalekiego transportu. Roczna dawka azotu z powietrza przypadająca na 1 ha powierzchni w latach osiemdziesiątych minionego stulecia wynosiła w Puszczy Niepołomickiej około 20 kg<sup>18</sup>, natomiast pyłów 80 ton/km<sup>2</sup>/rok<sup>19</sup>. Na Płaskowyżu Kolbuszowskim ilości te były zapewne niższe, jednak nie bez znaczenia dla środowiska leśnego. W przypadku Puszczy Niepołomickiej spowodowało to gwałtowny regres borówki czarnej (*Vaccinium myrtillus* L.) oraz innych gatunków oligotroficznycy, zwłaszcza z klasy *Oxycocco-Sphagnetea*, takich jak żurawina (*Oxycoccus quadripetalus* Gilib.), bagno (*Ledum palustre* L.) i modrzewnica (*Andromeda polifolia* L.). Równoległe z wycofaniem się roślin oligotroficznycy wzrosła frekwencja gatunków o dużych wymaganiach troficznych<sup>20</sup>. Podobne zjawisko, chociaż na mniejszą skalę, zaobserwować można również na Płaskowyżu Kolbuszowskim.

Powszechna rezygnacja z gospodarowania na najuboższych gruntach oraz odstępowanie od wypasu i wykaszania najmniej wartościowych i trudno dostępnych łąk sprawia, że z krajobrazu Płaskowyżu Kolbuszowskiego zaczynają znikać śród-leśne polany, pastwiska i kompleksy łąkowe, tak dawniej charakterystyczne dla tego regionu. Na wyłączone spod rolniczego użytkowania tereny wkraczają zbiorowiska leśne. Część porzuconych gruntów obsadzana jest przez właścicieli materiałem sadzeniowym, nabywanym w nadleśnictwach. W samym tylko roku 2000 Nadleśnictwo Kolbuszowa sprzedało sadzonki wystarczające do zalesienia ponad 100 ha. W konsekwencji rośnie powierzchnia lasów, chociaż nie znajduje to odzwierciedlenia w ewidencji gruntów. W pewnych przypadkach, na skutek nasilonej sukcesji wtórnej i regeneracji fitocenozy leśnych, zanikają rzadkie gatunki roślin i zbiorowiska łąkowe<sup>21</sup>. Brak zainteresowania

---

*minowe zmiany roślinności boru mieszanego (Pino-Quercetum) w Puszczy Niepołomickiej*, [w:] Mirek Z., Wójcicki J. J. (red.), *Szata roślinna parków narodowych i rezerwatów Polski południowej*, Polish Botanical Studies Guide Book Series, 12 Kraków 1995, s. 54–58; E. Dubiel, *Historia badań i zmiany we florze roślin naczyniowych w Puszczy Niepołomickiej*, *Chrońmy przyr.* ojc. 56, zes. 1, Kraków 2000, s. 36–54.

<sup>18</sup> J. Mitka, *Długoterminowe zmiany...*, s. 54–58; E. Dubiel, *Historia badań...*, s. 36–54.

<sup>19</sup> A. Manecki, M. Scheibal-Chwastek, J. Tarkowski, *Mineralogical and characteristics of dust air pollutants from areas affected by short- and long-range industrial emissions*, *Prace Minerologiczne* 78, Kraków 1988, s. 27–45.

<sup>20</sup> J. Mitka, *Długoterminowe zmiany...*, s. 54–58; E. Dubiel, *Historia badań...*

<sup>21</sup> Z. Bednarz, *Zmiany użytkowania lasu...*